

O budowaniu pozycji zawodu leśnika

Fot. www.stock.adobe.com

Ostatnio robiłam rewizję moich wykładów z edukacji i poszerzałam je o ostatnie doświadczenia z konferencji FAO. Uświadomiłam sobie wtedy, że jeszcze nie napisałam w naszej rubryce o jednym aspekcie edukacji leśnej w ujęciu światowym. Chodzi mianowicie o... przywrócenie prestiżu zawodu leśnika. Tak, drodzy Czytelnicy, nie jest to profesja licznie wybierana przez najlepszych maturzystów, i to nie tylko w Polsce.

Zacznijmy od początku – czyli od założeń FAO. Leśnictwo jako jeden z filarów gospodarki światowej stało się szczególnie ważne z punktu widzenia walki ze zmianami klimatu, a drewno jest „lekiem na całe zło”, co wyraźnie można zobaczyć w filmiku stworzonym z okazji Międzynarodowego Dnia Lasów. Las i zrównoważone leśnictwo to najlepszy przykład rozwoju w działaniu, a wzmocnienie sektora leśnego wiąże się ściśle z edukacją leśną.

Leśnictwo średnio ciekawe?

Dlatego też w zeszłym roku odbyła się konferencja poprzedzona ankietą i pracami zespołów ekspertów na każdym z kontynentów. *Call for action* – czyli postulaty zmian, które już omawiałam w jednym z artykułów („Las Polski” 21/2021). Jeden z dziesięciu problemów do rozwiązania w najbliższym czasie to brak zainteresowania sektorem leśnym jako miejscem pracy dla młodych ludzi. Leśnik

nie jest obecnie modnym ani prestiżowym zawodem i dlatego nie garną się do niego dobrzy uczniowie, co w konsekwencji powoduje brak dobrych kadr przygotowanych do pracy w leśnictwie. Pewnie może to być pocieszające, że jest tak nie tylko u nas, że to nie tylko wina umiejscowienia zarządzania lasami w sektorze państwowym, który jest zależny od aktualnych układów politycznych, lecz że jest to ogólnoświatowy trend. Mnie, jako wykładowcę, który stawia coraz więcej dwójek, zupełnie to nie pociesza.

Kampania w ramach magnesu

No dobrze, wiemy, jak jest, ale czy da się z tym coś zrobić? Postulat z dokumentu FAO brzmi (w wolnym tłumaczeniu): sektor leśny musi zostać zreorganizowany tak, by przyciągnąć najbardziej utalentowanych maturzystów do studiowania leśnictwa oraz zarządzania światowymi lasami i współzależnymi ekosystemami. Postulat piękny, ale jak

go realizować? FAO zaczyna od kampanii reklamowej – na razie powstał film: *Investing in forest education for a sustainable future*, który można obejrzeć na YouTube. Jak będzie wyglądała cała kampania, dopiero zobaczymy.

Zawód realnie wpływający na świat

A co może zrobić edukator leśny w mundurze (lub częściej bez)? Przede wszystkim uświadamiać wszystkim młodym ludziom odwiedzającym las, jak ciekawa i różnorodna jest praca leśnika. Powinien pokazywać na własnym przykładzie, że jest to cała filozofia patrzenia na świat. Wciąż, przynajmniej w pewnych częściach kraju, jest to dobry zawód pod względem dochodów i stałości zatrudnienia – to coraz ważniejsze dla młodych ludzi, nawet jeśli są dopiero w wieku 15–16 lat. Należy tłumaczyć, że na otaczający krajobraz i ekosystemy leśnik ma wpływ dużo większy niż osoby wykonujące inne zawody, nawet pokrewne. A ta siła sprawcza jest bardzo istotna, szczególnie w świetle zmian klimatu i strajków klimatycznych. I tak naprawdę to był powód, dla którego najpierw poszłam na studia leśne, a nie na biologię – wiedziałam, że leśnicy zarządzają lasem i mają realny wpływ na przyrodę, a „pani od biologii” nie.


Anna Wierzbicka